

Co nie wychodzi od lat pierwszej drużynie, udaje się Primaverze. Po zdobyciu mistrzostwa w poprzednim sezonie i Superpucharu na starcie obecnych rozgrywek, zespół Alberto De Rossiego sięgnął po Puchar Włoch. Giallorossi ograli na Olimpico, 2-0, drużynę Virtus Entella. W pierwszym spotkaniu padł wynik 1-1. To piąty pucharowy triumf Primavery Romy w historii i pierwszy od pięciu lat.

Początek meczu zapowiadał kłopoty, ale na wysokości zadania stawał niezawodny Crisanto. Giallorossi odpowiedzieli w 42 minucie, gdy podanie lewą nogą Tumminello zamienił na bramkę Soleri, zamykając akcję na pierwszym słupku. W 75 minucie było niemal pewnym, że to Roma sięgnie po trofeum. Marchizza wykorzystał bowiem rzut karny po faulu na Kebie. Goście próbowali wrócić do gry w 85 minucie, za sprawą błędu Pellegriniego, który zgrał za słabo futbolówkę do Crisanto. Piłkę przechwycił Di Paola, ale trafił w słupek. Chwilę później bramkarz Romy wybronił trudny strzał Zaniolo. Już w doliczonym czasie gry Giallorossi mogli strzelić trzeciego gola, ale w sytuacji czterech na jednego, zamiast podać do kolegi, Tumminello pokusił się o strzał, który wybronił golkiper.

ROMA - VIRTUS 2-0 (1-0)

1-0 Soleri 42'

2-0 Marchizza 75' - kar.

ROMA (4-3-3): Crisanto - De Santis, Ciavattini, Marchizza, Pellegrini - Anočić, Bordin (Nani 90'), Spinozzi (Frattesi 72') - Soleri, Tumminello, Keba Coly (Grossi 81')

VIRTUS (4-3-1-2): Šiaulys - Cléur, Ferrante, Ba, Casagrande (Ganea 81') - Castagna (Carullo 55'), Di Paola, Alluci - Zaniolo - Puntoriere (Semprini 61'), Dany Mota

Żółte kartki: Di Paola (Virtus), Soleri, Marchizza, Ciavattini (Roma)

Widzów: Ok. 3500

Autor: abruzzo